



Agnieszka Szulińska

Paweł Rams

Cyfrowa edycja korespondencji Lechonia i Wierzyńskiego (1941–1955) w kontekście prywatności dyskursu

Analiza przypadku

Wstęp

Paradoksalność publikowania tekstów o charakterze intymnym polega na tym, że w chwili upublicznienia ich intymność¹ zanika bądź traci wiele ze swojego pierwotnego charakteru. Wszak cechą najważniejszą, deficycyjną, jest ich osobisty (często mocno emocjonalny) ton, tajemnica, ochrona przed osobami z zewnątrz, najgłębsza wewnętrzność². W tekstach intymnych pojawia się jednak pewna dwuznaczność – rzecz by można – perwersja: skoro twórca za wszelką cenę chce ochronić najbardziej osobiste doświadczenia, uczucia i myśli, to w jakim celu je utrwała? Po co nadaje im materialną formę, będąc zapewne świadomy, że tego typu materiały mogą dość

łatwo „wyciec” na zewnątrz, narażając owe skrywane najgłębiej tajemnice na wgląd osób trzecich, niepożądanych³. Tego typu pytań i odpowiedzi można by mnożyć bez liku, podawać ogromną liczbę argumentów za i przeciw. Nie one jednakże interesują nas w tym miejscu, choć ich wskazanie nie jest bezcelowe. Chcieliśmy uruchomić w czytelniku pewien ciąg skojarzeń stanowiących tło podejmowanego przez nas problemu. Przedmiot rozważań, a więc korespondencja, ma w intymistyce szczególny charakter. Otóż dużo bardziej narażona jest na upublicznienie. Dziennik bądź pamiętnik można nosić przy sobie, schować w niedostępnym miejscu, zamknąć na klucz itd. List ze swej istoty jest adresowany do kogoś, z kim bezpośredni kontakt jest utrudniony bądź nawet niemożliwy. Może to być odległość geograficzna (czasami także historyczna) albo mogą to być inne znaczące przeszkody (choćaby klasowe). Dokument taki ma ze swej natury najczęściej dwóch (czasami więcej) odbiorców⁴. Jest to więc intymność nie tyle zapośredniczona, ile binarna. Wymaga bliskości i zaufania przynajmniej dwóch podmiotów⁵. Jednak sposób przekazu naraża treść na upublicznienie w dużo większej mierze: list przez przypadek może dostać się w niepowołane ręce, zaginąć, stać się lekturą cenzora itd. Jednakże wydanie korespondencji jest często dużo mniejszym naruszeniem „zasady intymności”⁶ niż w przypadku pamiętników czy dzienników. Tu znów można by mnożyć problemy teoretyczne, praktyczne i etyczne. Nas interesuje tylko jeden konkretny wymiar: elektroniczna publikacja korespondencji⁷ na zasadach *open access*. Na przykładzie listów Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego pisanych w latach 1941–1956 chcielibyśmy opisać specyfikę cyfrowej edycji korespondencji oraz jej wpływu na problem intymności. Korpus listów opracowywany był najpierw w wersji papierowej⁸, potem zaś cyfrowej⁹ w ramach grantu „Skamandrycka triada na emigracji. Edycja listów Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego i Mieczysława Grydzewskiego (publikacja książkowa i cyfrowa)” finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego (Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, nr 1aH 15 0173 83). Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Beata Dorosz.

Nim przejdziemy do opisu konkretnych zagadnień, chcielibyśmy wyjaśnić kilka najważniejszych pojęć z zakresu edycji cyfrowej, które będą pojawiać w dalszej części tekstu. Całość korespondencji dostępna jest na **platformie www.tei.nplp.pl** stworzonej specjalnie na potrzeby projektu przez współpracujących z nami programistów: Krzysztofa Golińskiego i Macieja Kalczyńskiego. Poszczególne elementy listów **oznaczane** są według **standardu TEI (*Text Encoding Initiative*) Simple**, co daje wiele korzyści, m.in. umożliwia łatwe przeszukiwanie

wedle szerokich kryteriów. Najważniejszym elementem w cyfrowej edycji są tak zwane **byty**, czyli nazwy własne, mające szczególne znaczenie dla opracowywanego materiału. W naszej edycji wyróżniliśmy pięć rodzajów bytów. Są to kolejno: osoby (identyfikowane za pomocą imion, nazwisk, pseudonimów, nazw omownych), miejsca, utwory, czasopisma i organizacje. Każdy byt posiada swój **opis stały**, czyli cechy niezmiennie, niezależne od relacji z innymi bytami czy treściami. Oprócz tego do każdego bytu może zostać dopisany **kontekst**, a więc informacja bezpośrednio z nim związana, zależna jednak od konkretnego użycia, w konkretnym przypadku, miejscu i czasie. O ile opis stały jest wyświetlany zawsze i w niezminionej postaci, o tyle kontekst pojawia się tylko w miejscu, w którym jest on niezbędny do zrozumienia sensu (zob. il. 1).

W edycji cyfrowej pojawiają się również przypisy, jednak ich znaczenie jest zdecydowanie mniejsze niż w edycjach tradycyjnych i ogranicza się do uwzględnienia informacji pobocznych i wyjaśniających. Dzięki takiej dywersyfikacji oznaczeń czytelnikowi zdecydowanie łatwiej jest poruszać się po treści listu oraz wyszukiwać interesującą go zawartość. Wróćmy jednak do głównego tematu. Poniżej opisujemy, najważniejsze naszym zdaniem, elementy wiążące zagadnienia edycji cyfrowej z szeroko rozumianą problematyką intymności tekstu.

Indeks. Szablony użycia

Szablony użycia to spis wyrażeń, jakie używane są w listach na określenie danego bytu. Dzięki edycji cyfrowej możliwe jest ich zebranie, wskazanie liczby i miejsca wystąpienia (funkcja automatyczna). Dla zagadnienia intymności szczególne znaczenie mają określenia stosowane wobec bytów osobowych. Warto odnotować, że edytor ma możliwość oznaczenia bytu nie tylko występującego pod własną nazwą, ale także w sytuacji, gdy zostaje określony w inny, często omowny, sposób. Posłużmy się kilkoma przykładami. Byt o nazwie Halina Wierzyńska posiada m.in. następujące określenia: Halusia, Kasia, Kicia, ptaszyna żuczkowa itd. (zob. il. 2) Wszystkie te określenia obrazują stosunek korespondentów do Haliny Wierzyńskiej. W tym wypadku możemy mówić nie tylko o sympatii, ale też o zażyłości i zaufaniu. Jest to niezwykle ważna cecha, biorąc pod uwagę to, że żona Kazimierza Wierzyńskiego była często (współ)adresatką, (współ)nadawczynią, a w każdym przypadku (współ)czytelniczką listów Lechonia kierowanych do jej męża.

świadomość, że zachwycałeś się nieraz moimi wierszami i oczywiście tylokrotnie w różnych życia okazywana mi przez


Balzar Honoré de (1)

Karmazynowy poemat

Kontekst: Wspomniany tom wierszy Lechonia istotnie charakteryzowały się niewielką objętością: debiutancki Karmazynowy poemat (Warszawa 1920, 21 s.) liczył zaledwie siedem wierszy (w wyd. 2 z 1922 r. została dodana Pani Słowacka)

Debiutancki tom wierszy Jana Lechonia wydany po raz pierwszy w 1920 roku.

[Zobacz więcej »](#)



Publiczny mógł zaszkodzić. I zresztą nikt nie wiedział, co się z tym dzieje.

edy tu bedziesz? Przyjedź najpredzej, bo w dniach, kiedy nie gnebia mnie już najgorsze kłopoty, jestem czarujący.

Srebrne i czarne (1)

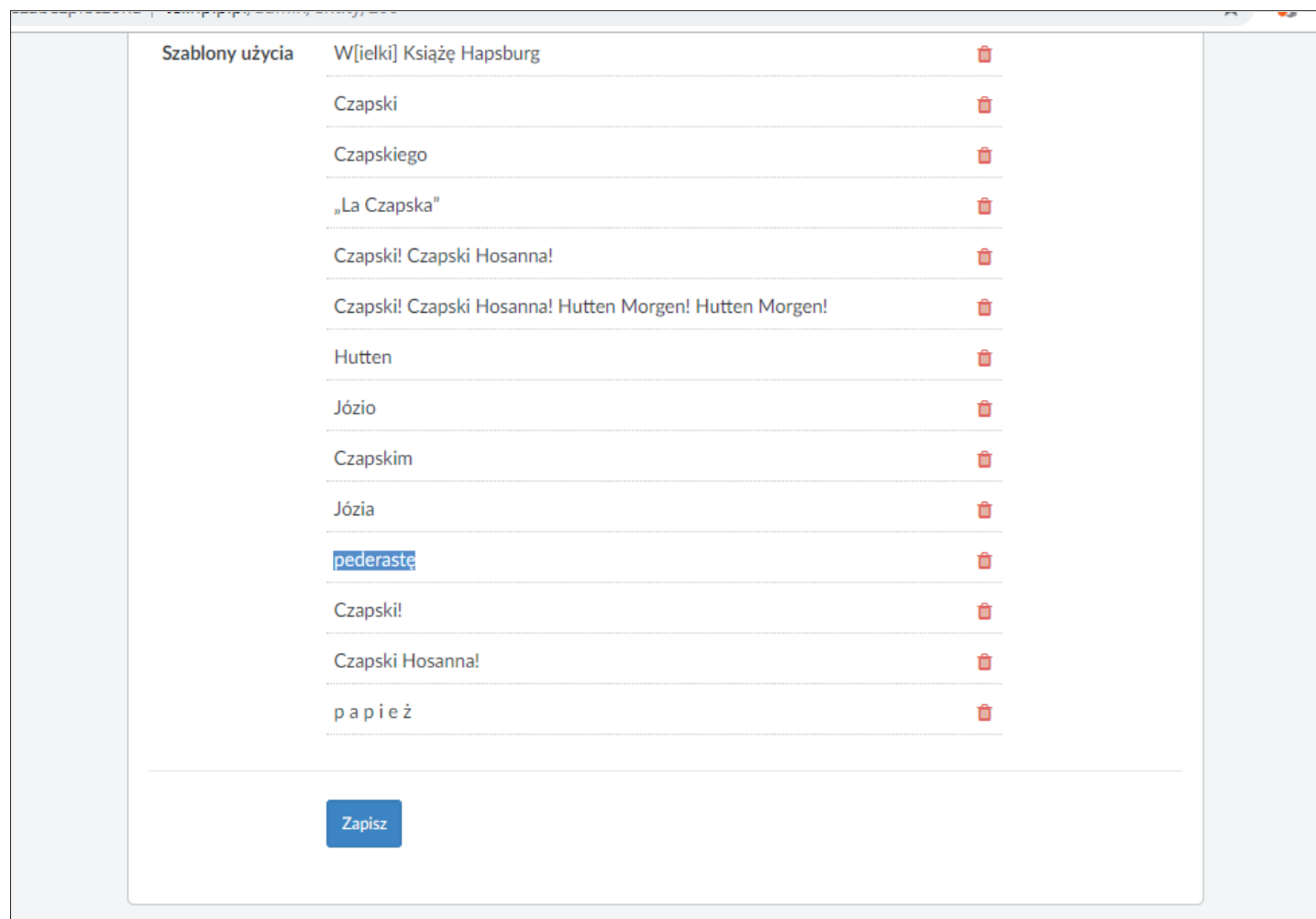
II. 1. Opis bytu

Szablony użycia		
	Halusi	🗑️
	Droga Kasiu	🗑️
	Halusię	🗑️
	Kasia	🗑️
	Kasię	🗑️
	Kasi	🗑️
	Katarzynę	🗑️
	Kicią	🗑️
	Katarzyna Wierna	🗑️
	Halusiu	🗑️
	Halusia	🗑️
	ptaszyną żuczkową	🗑️
	h Halina	🗑️
	Alfa&Omega z Aniołów Wierzyńska	🗑️
	H a l u s i	🗑️
	Halki	🗑️
	Halusiu!	🗑️
	Ziaby	🗑️
	Halina	🗑️
	Haliny	🗑️
	Halina Wierzyńska	🗑️
	H	🗑️
	Halą	🗑️

II. 2. Halina Wierzyńska – szablony użycia

Wźmy inny przykład. W korespondencji wielokrotnie pojawia się Józef Czapski. Oprócz bezpośredniego przywołania przez użycie imienia i nazwiska, pojawiają się następujące nacechowane określenia: W[ielki] Książę Hapsburg, „La Czapska”, Hutten czy najbardziej dosadne: pederasta (zob. il. 3). Po raz kolejny na podstawie szablonów użycia możemy wnioskować o nastawieniu autorów listów do omawianej postaci. Z całą pewnością można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z mieszkanką niechęci, lekceważenia i próbami ośmieszenia. Formy użycia pokazują emocjonalne nastawienie do postaci, nie zawsze pozytywne.

Równie ciekawe są formy używane przez Lechonia i Wierzyńskiego w odniesieniu do siebie nawzajem (zob. il. 4 – Wierzyński, il. 5 – Lechoń). Obok form zdrobniałych o silnym nacechowaniu emocjonalnym pojawiają się również wyrażenia omowne, zakodowane, możliwe do odczytania tylko w kontekście (np. „Twój Stary i Cholerny


























Il. 3. Józef Czapski – szablony użycia

Spryciarz” – Wierzyński o sobie, czy „Ty mój niepokoju z drugiej ręki” – Wierzyński o Lechoniu). Choć mamy tu do czynienia z wyrazistym kodem intymnym, to jego odczytanie przysparza trudności nawet wtedy, gdy znamy kontekst wypowiedzi. Możliwość zdekodowania wymaga bowiem niejednokrotnie wiedzy daleko wykraczającej poza treść listu. Dla czytelnika opracowanej korespondencji problem ten nie ma większego znaczenia, gdyż cała odpowiedzialność za rozkodowanie konkretnych użyć w kontekstach spoczywa na edytorach. Powyższe przykłady jasno dowodzą, że funkcje, jakie daje edycja cyfrowa, w tym wypadku szablony użycia, mają wpływ na postrzeganie intymności. Wypreparowanie określeń danego bytu osobowego daje szansę zorientowania się w pozycji, jaką zajmuje ona w danym bloku tekstów, pod warunkiem że owych wystąpień jest więcej i nie ograniczają się one do użycia imienia i nazwiska. Jednocześnie takie wypreparowanie nazw własnych często

uniemożliwia rozkodowanie poszczególnych wyrażeń zrozumiałych wyłącznie w kontekście, często przy objaśnieniu edytorskim.

Indeks. Linkowanie bytów

Istnieje możliwość wykazania relacji między jednostkami-bytami (bez względu na ich typ) konstytuującymi indeks edycji cyfrowej. Można zobrazować to na przykładzie stosunku autor–dzieło, czyli połączyć byt ŻYCIE CHOPINA (biografia, dzieło) z KAZIMIERZ WIERZYŃSKI (autor). Jednak w przypadku relacji niesformalizowanych, osobowych, zachodzi pytanie, czy i jak nazywać tę relację. Problem dotyczy np. określenia związku Jana Lechonia i Aubreya Johnstona w kontekście linkowania. Z uwagi na ten i wiele podobnych przypadków w cyfrowej edycji korespondencji dwu

drogi Kaziu	
Drogi Kaziu!	
Mój Żuczku drogi	
Twój Kazimierz	
Drogi Żuczku!	
stary Żuku	
Żuczku!	
Kazia	
Kazimierz Wierzyński	
Twój głos na pustyni K.	
Wasz Sokół	
Twój Stary i Cholerny Spryciarz	
Kukułeczka i mały, mały pajęczek	
Ryszard Lwie Serce	
Twój Sokół i Biedroneczka	
Mój Kaziu	
Żuczek	
Kochany Kaziu	
Mój drog	
Mój drogi	
Twój Kaziuk	
Ziaba	
Twój stary wróż i autor Kaz.	

Il. 4. Kazimierz Wierzyński – szablony użycia
























Skamandrytów zastosowano linkowanie do innych bytów bez nazywania wprost łączących relacji (zob. il. 6).

Łącznie w (pod)kolekcje korpusu listów

Jest to podstawowa i, wydawałoby się, stylistycznie neutralna na gruncie językowym funkcja pozwalająca na dowolne grupowanie w kolekcje i podkolekcje wybranego korpusu listów. Oznacza to, że użytkownik edycji widzi listy nie od razu w ciągu chronologicznym czy w innym porządku, lecz zawęża

przygotowaną korespondencję do grupy listów połączonych wspólną cechą wyróżniającą, „globalną” dla całego listu, nie zaś dotyczącą jego fragmentu czy jednego wątku (takie właściwości wyszukiwane są za pomocą funkcji tagowania, o czym dalej). Najczęściej za taką cechę przyjmuje się nadawców/odbiorców listów, rok wysłania, charakter korespondencji (np. korespondencja prawna) itd. (zob. il. 7).

O ile wyodrębnianie takich zbiorów, jak korespondencja Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego czy analogicznie Wierzyńskiego i Grydzewskiego, wydaje się naturalna i oczywista, o tyle próby podziału wewnątrz nich zaczynają rodzić pytania. Czy wyróżnianie wśród nich podkolekcji listów

Kochana Ziaba	
Leszku	
Ty mój niepokoju z drugiej ręki	
Ty	
Ci dolega	
Były radca Akakij Akakijewicz Bohater opowiadania Nikołaja Gogola Płaszcz (inna wersja polska tytułu: Szynel), radca Akakij Akakijewicz Baszmaczkin, petersburski urzędnik najniższej rangi do przepisywania dokumentów.	
Drogi Leszku	
Jana Lechonia Serafinowicza	
Drogi Lesiu	
Hiob	
Leszku drogi	
starego Picadorczyka	
Wasz Filuś	
Miś	
Stary chuju	
Cyprian Kamil Lechoń	
Książę Jan i Hrabia Lechoń	
Wielce Szanowny Panie Radco	
Wielce K o c h a n y Jubilacie	
Panie Radco	
Pan Radca	
Pan Radcaś	
Prezesie kochany	

Il. 5. Jan Lechoń – szablony użycia

niewysłanych jest niezbędne? Albo też korespondencji Haliny Wierzyńskiej z Janem Librachem dotyczącej praw autorskich i publikacji listów jej męża? Ze strony technicznej nic nie stoi na przeszkodzie, aby wyodrębnić także dokumenty, których adresem lub autorem był Gregory Wierzyński, bratanek poety.

Pytanie, przed którym stanie edytor cyfrowy, będzie brzmiało w tym wypadku: jak bardzo chcę (może raczej: jak bardzo można) dzielić korpus korespondencji na pomniejsze podzbiory i czy ta mnogość odzwierciedla te komponenty edycji, które należy wyróżnić, aby odbiorca miał pełny obraz

złożoności danej edycji? Czy i w jaki sposób zdefiniuje to problem relacji między konkretnymi postaciami?

Tagowanie listów

Wprowadzenie tagowania, czyli nadawania poszczególnym listom, pojedynczym dokumentom etykiet, jest częstym elementem uzupełniania cyfrowych korespondencji. Dzięki nim możliwe jest bardziej szczegółowe przeszukiwanie korpusu i zawężanie go do listów za pomocą tagów dotyczących ten-

Elżbieta II królowa Wielkiej Brytanii	
Elżbieta II z dynastii Windsorów (ur. 1926), od 6 lutego 1952 r. królowa Wielkiej Brytanii.	
Nawiązania w dokumentach: [20 marca 1953]	<p>Linki:</p> <ul style="list-style-type: none"> 3 Karol książę Walii Teck Maria królowa Wielkiej Brytanii i cesarzowa Indii Filip książę Edynburga

Il. 6. Linkowanie między bytami

Kolekcje
Wszystkie dokumenty
Korespondencja Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego
Korespondencja Mieczysława Grydzewskiego i Kazimierza Wierzyńskiego
Okolicznościowe kartki z życzeniami
Korespondencja Haliny Wierzyńskiej i Jana Libracha
Poeci wzajemnie o sobie
Konstancja Benisławska, Pieśni sobie śpiewane

Il. 7. Grupowanie linków

dencji językowych, odniesień do innych utworów czy kontekstów polityczno-historycznych.

W przypadku edycji korespondencji Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego wprowadzone zostały tagi DZIENNIK LECHONIA oraz PAMIĘTNIK POETY

WIERZYŃSKIEGO. Zostają one dodane do listu, gdy o danej sytuacji w liście można odnaleźć komentarz autora w drugim dokumencie, w tym przypadku – także intymnym (dziennik/pamiętnik). Użytkownik jest w stanie szybko zauważyć paralele między dwoma prywatnymi tekstami, co ułatwia oglądy komparatystyczne.

W przypadku omawianego korpusu można zastanawiać się również nad możliwością wprowadzenia tagów tematycznych związanych z kwestią zdrowia obojga korespondentów, często pojawiającą się w ich listach. Od razu nasuwa się jednak pytanie – jakie brzmienie powinny przyjąć takie etykiety: depresja? Zaburzenia depresyjne? (w przypadku Lechonia) Kamica nerkowa? Schorzenie układu moczowego? (w przypadku Wierzyńskiego). Stosowanie bardziej medycznej terminologii? Już ustalenie nazwy takiej etykiety może wprowadzić tendencje kontrastujące z prywatnością, chociażby zagrożenie medykacją dyskursu, a więc odpodmiotowieniem dolegliwości.

Podsumowanie

Wróćmy zatem do naszego podstawowego pytania: czy cyfrowa publikacja korespondencji w istotny sposób wpływa na ujęcie intymności w stosunku do publikacji tradycyjnej? Sądzymy, że tak. Zmiana ta dotyczy jednak nie tyle treści korespondencji i idącej z nią w parze atmosfery emocjonalnej czy znaczenia (pomijamy problem zasięgu medium), co funkcji, które użytkownik otrzymuje wraz z nowym narzędziem. Pokazane przez nas możliwości na pewno ułatwiają poruszanie się po korpusie tekstów, wyszukiwanie najistotniejszych informacji, przeszukiwanie listów pod kątem szerokiej gamy kryteriów. Jednocześnie użytkownik otrzymuje wypreparowane informacje, pozbawione pierwotnego kontekstu i umiesz-

czony w zupełnie nowym kontekście. Szablony użycia nie pozbawiają wprawdzie wartościującej i emocjonalnej komponenty, jest ona odczytywana jednak wyłącznie za pomocą leksykalnego użycia, a nie otoczenia. Wprowadzenie powiązań pokazuje relację między osobami, ale jednocześnie pozbawia je emocjonalnego nacechowania i stopnia zażyłości (małżeństwo udane bądź nie; przyjaciel serdeczny bądź tylko znajomy itp.). W końcu możliwość dodawania kategorii ogranicza i mediatyzuje wybrany problem. Dla przykładu, dodając tag CHOROBA, tworzymy grupę interesujących nas listów, jednocześnie dokonujemy medykalizacji dyskursu, ograniczając zawartość do konkretnej informacji, która w swoim pierwotnym otoczeniu pełni najróżniejsze funkcje językowe, komunikacyjne i emocjonalne. Podsumowując, cyfrowa edycja nie wpływa znacząco na pytanie o intymność publikowanego tekstu, ale rozszerza zasadniczo repertuar pytań i problemów, z jakim musi mierzyć się teoretyk, czytelnik, a nade wszystko edytor.

Key Words: digital edition, digital edition of letters, private correspondence, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, digital environment, intimacy

Abstract: Does digital publication of correspondence have significant influence on the approach to intimacy in relations to traditional publication? We believe it does. However, the change involves not as much the contents of correspondence and the emotional atmosphere it is accompanied by, or its meaning (we omit the issue of the medium's range), but the functions which a reader receives along with the new tool. The possibilities we demonstrate on the example of digital edition by Jan Lechoń and Kazimierz Wierzyński certainly make it easier to move within the body of text, to search for the most important information, to search the letters in view of a wide range of criteria. At the same time, a user receives processed data, out of its original context and placed in an entirely new one. Although the filters do not strip of the valuating and emotional components, they are read purely in the context of their lexical use, not its surroundings. Digital edition does not have a significant impact on the question concerning the intimacy of a published text, but it extends the range of questions and issues a theorist, a reader, and first of all an editor, must face.

¹Przez intymność rozumiemy tutaj bardzo bliskie relacje intelektualne oraz emocjonalne, które nie ograniczają się do miłości, wymagają jednak nie mniejszego poziomu zaufania. Intymność rozumiemy szeroko, w znaczeniu czegoś, co jest bardzo osobiste i prywatne, także erotyczne. Zob. definicje *Intymność, Intymny*, w: *Wielki słownik języka polskiego*, pod red. P. Zmigrodzkiego, Kraków, https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=47172&id_znaczenia-

=5107337&l=11&ind=0; https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=47159&ind=0&w_szukaj=intymny (dostęp: 28.02.2019).

²E. Kuźma, *Od wyrazu do intymności*, w: *Intymność wyrażona*, pod red. M. Kisiela i M. Tramera, Katowice 2006, s. 9–10.

³Należałoby zatem pisać nie tylko o czytelnikach egodokumentów jako podglądaczach, ale również o ich autorach jako ekshibicjonistach. Erazm Kuźma zauważa, że proces komunikacyjny powoduje zanikanie pierwotnej intymności: „Intymność wyrażona jest intymnością zaprzeczoną, jest nie-intymnością”; ibidem, s. 13 i 18. Jacques Derrida uważa z kolei, że nie ma czegoś takiego jak wewnątrz, intymność; ibidem, s. 17.

⁴J. Trzynadłowski, *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1975, nr 1–4, s. 79. Zob. także: S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu. Paradoxy*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4, s. 43.

⁵Bardzo ciekawego rozróżnienia dokonuje Małgorzata Czermińska, pisząc, że prymarnie mamy do czynienia z nadawcą i adresatem listu, jednak po publikacji korespondencji pojawia się inna para: wydawca oraz czytelnik; M. Czermińska, *Pomiędzy listem a powieścią*, w: eadem, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 260 i n.

⁶Można dyskutować, czym owa zasada jest i czy w ogóle istnieje. Można uznać ją wszakże – za Niklasem Luhmannem – za konstrukt społeczny; E. Kuźma, op. cit., s. 19. O intymności jako kategorii socjologicznej wypowiada się – przy okazji analizy kategorii czytelni – Konstanty Troczyński, pisząc: „Samo pojęcie intymności jest **socjologicznie** względne – zależy od społecznej normy intymności – obowiązującej w danej zbiorowości w określonym momencie czasu. Sama więc istota liryki jest socjologicznie względna, zależy bowiem od układu norm społecznych, odnoszących się do takich dziedzin, jak intymność, prywatność, publiczność”; K. Troczyński, *Od formizmu do moralizmu. Szkice literackie*, Poznań 1935, s. 47. O intymności w listach zob. J. Trzynadłowski, op. cit., s. 85–86.

⁷Swoistą teorię korespondencji jako bloku listów tworzy Jan Trzynadłowski w cytowanym artykule. Warto byłoby się zastanowić, czy i ewentualnie co w takim podejściu zmienia forma publikacji, a także jak zmienia się rola edytora.

⁸J. Lechoń, K. Wierzyński, *Listy 1941–1956*, oprac. B. Dorosz, przy współpracy P. Kądzioły, Warszawa 2016.

⁹Zob. <http://tei.nplp.pl/documents/korespondencja-jana-lechon-i-kazimierza-wierzynskiego/>.